



Sygn. akt II KK 78/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Piotr Hofmański (sprawozdawca)

SSN Jarosław Matras

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Bogumiły Drozdowskiej,
w sprawie **P. L.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe
aresztowanie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 2 października 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 października 2012 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 5 czerwca 2012 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w zakresie, w jakim Sąd
Apelacyjny utrzymał w mocy rozstrzygnięcie o oddaleniu
roszczeń wnioskodawcy ponad zasądzoną na jego rzecz
kwotę 15 000 złotych tytułem odszkodowania a także w
zakresie, w jakim prawomocnie oddalono roszczenie
wnioskodawcy o zadośćuczynienie ponad zasądzoną na jego**

rzecz kwotę 75 000 złotych i w tych częściach przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego

rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

2. w pozostałym zakresie pozostawia kasację pełnomocnika wnioskodawcy bez rozpoznania;

3. zwraca wniesioną przez wnioskodawcę opłatę od kasacji w kwocie 750 złotych.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 5 czerwca 2012 r., zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy P. L. kwotę 15.000 zł tytułem odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie oraz kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za spowodowaną tym krzywdę. Po rozpoznaniu apelacji wniesionych zarówno przez prokuratora, jak i wnioskodawcę, wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 24 października 2012 r., zmieniono wyrok Sądu Okręgowego obniżając kwotę zadośćuczynienia do 75.000 zł; w pozostałej części wyrok utrzymano w mocy. Od wyroku Sądu Apelacyjnego kasację wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając w niej rażące naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na rozstrzygnięcie, tj. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na:

1) braku dostrzeżenia, że wyrok Sądu I instancji dotknięty jest uchybieniami dotyczącymi oceny zebranego materiału dowodowego, dokonanej w sposób niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego oraz braku wnikliwej i należytej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i apelacyjnej, w tym wynikających z dokumentów załączonych do apelacji, zaliczonych w poczet materiału dowodowego;

2) nie odniesieniu się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich zarzutów apelacji oraz podniesionej w środku odwoławczym argumentacji oraz nie wyjaśnieniu, z jakich przyczyn Sąd Apelacyjny uznał za niesłuszną argumentację dotyczącą sposobu ustalenia wysokości poniesionej przez P.L. szkody oraz dlaczego żądane wysokości kwot zadośćuczynienia oraz tą, orzeczoną przez Sąd Okręgowy, Sąd odwoławczy uznał za rażąco wygórowane.

W kasacji wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności wymaga omówienia zakres, w jakim kasacja podlegała rozpoznaniu. Autor kasacji zadeklarował zaskarżenie wyroku Sądu Apelacyjnego „w całości”, niemniej nie w pełnym zakresie jest ona prawnie dopuszczalna. Skarżący nie może bowiem kwestionować rozstrzygnięć, które nie naruszają jego praw lub nie szkodzą jego interesom (*a contrario* art. 425 § 3 k.p.k., stosowany w postępowaniu kasacyjnym w związku z art. 518 k.p.k.). W rozpoznawanej sprawie autor kasacji nie może zatem skutecznie skarżyć orzeczenia Sądu Apelacyjnego w takim zakresie, w jakim prawomocnie przesądzone tymże orzeczeniem o zasądzeniu na rzecz wnioskodawcy kwoty 15 000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wolno mu natomiast to czynić w odniesieniu do rozstrzygnięcia zawartego w pkt. I b/ wyroku i to jedynie w takim zakresie, w jakim odnosi się ono do rozstrzygnięć Sądu Okręgowego w przedmiocie oddalenia roszczeń wnioskodawcy ponad wymienione powyżej zasądzone kwoty. Formułując zarzuty kasacyjne pełnomocnik wnioskodawcy nie przedstawił zresztą żadnych zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w takim zakresie, w jakim przesądzone nim prawomocnie o zasądzeniu tych kwot.

Niedopuszczalna jest także kasacja w takim zakresie, w jakim skierowano ją przeciwko wyrokowi Sądu Okręgowego, który orzekał w sprawie jako Sąd pierwszej instancji. Zgodnie bowiem z art. 519 k.p.k. strona może zaskarżyć kasacją jedynie prawomocny wyrok sądu odwoławczego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 531 § 1 w związku z art. 530 § 2 i art. 429 § 1 k.p.k. orzekł w pkt 3 o pozostawieniu wniesionej kasacji bez rozpoznania w części, w jakiej jest ona niedopuszczalna z mocy ustawy.

W pozostałym zakresie kasacja jest dopuszczalna i zasadna.

W kasacji zarzucono m.in. naruszenie regulacji art. 7 i art. 410 k.p.k., zarówno przez Sąd Okręgowy, jak i akceptujący jego ustalenia faktyczne Sąd

Apelacyjny. Jakkolwiek przedmiotem zaskarżenia kasacją jest orzeczenie sądu odwoławczego i do tego powinna się zasadniczo odnosić kontrola sądu kasacyjnego, niemniej w niniejszej sprawie dla należytej oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia niezbędne jest odniesienie się najpierw do zarzutu naruszenia wspomnianych przepisów w postępowaniu przed sądem I instancji. W ocenie Sądu Najwyższego zarzut naruszenia art. 410 i art. 7 k.p.k. w postępowaniu Sądu Okręgowego nie jest zasadny. Podstawą ustaleń co do wysokości szkody poniesionej przez wnioskodawcę skutkiem trwającego 15 miesięcy tymczasowego aresztowania było ustalenie kwoty oszczędności, które wnioskodawca poczynił w okresie 15 miesięcy poprzedzających aresztowanie. Metoda ta, wbrew zastrzeżeniom podniesionym w uzasadnieniu kasacji, nie budzi zastrzeżeń Sądu Najwyższego, uwzględnia bowiem zarówno realny poziom uzyskiwanych w tym okresie dochodów, jak i realny poziom ponoszonych przez wnioskodawcę wydatków. Kwotę poczynionych w badanym okresie oszczędności ustalono w oparciu o kwotę środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym wnioskodawcy w czasie zatrzymania. Było to zabiegiem o tyle uprawnionym, że w toku postępowania w I instancji wnioskodawca nie przedstawiał dowodów wskazujących na wydatkowanie zgromadzonych oszczędności w sposób pomnażający jego majątek, zasadny był więc wniosek, że większość dochodów wnioskodawcy wydatkowana była „na bieżąco” na koszty prowadzonej działalności oraz konsumpcję. Za zgodne z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Sąd Najwyższy uznał również sposób ustalenia kwoty oszczędności zgromadzonych na rachunku bankowym wnioskodawcy w oparciu o zeznania W. L., ojca wnioskodawcy; założenie, że ojciec wnioskodawcy, jako osoba, która przyjęła zarządzanie wspomnianym rachunkiem bankowym po aresztowaniu syna, jest bardziej wiarygodna w kwestii kwoty zgromadzonych na nim środków od samego wnioskodawcy, jest w ocenie Sądu Najwyższego uprawnione w świetle zasad doświadczenia życiowego. Nie dopatrzono się więc naruszenia zasad dokonywania ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji.

Inaczej rzecz się przedstawia, jeśli chodzi o postępowanie Sądu Apelacyjnego. W postępowaniu odwoławczym dopuszczono w trybie art. 452 § 2 k.p.k. dowody z dokumentów załączonych do apelacji. Z dokumentów tych wynika

jednoznacznie, że kwota oszczędności zgromadzonych na rachunku bankowym wnioskodawcy wynosiła w czasie aresztowania 29.814 zł. W tym świetle założenie Sądu Okręgowego, leżące u podstaw wyliczenia szkody nie mogło być uznane za poprawne, a zatem także wyliczenie wysokości szkody wymagało korekty. Co więcej, z ujawnionych w postępowaniu odwoławczym dokumentów wynika, że w okresie 15 miesięcy poprzedzających zatrzymanie i aresztowanie wnioskodawcy kwota środków zgromadzonych na jego rachunku bankowym istotnie zmieniała się, sięgając nawet do ok. 45.000 zł (k. 222-244), a także, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym zatrzymanie wnioskodawca wydatkował część swoich oszczędności na zakup samochodu osobowego Volvo S60 za kwotę 60.000 zł (k. 216). Okoliczności te, wskazujące jednoznacznie na to, że w okresie 15 miesięcy poprzedzających tymczasowe aresztowanie wnioskodawca miał do dyspozycji oszczędności znacznie przekraczające założoną przez Sąd Okręgowy kwotę 15.000 zł, nie pozwalają uznać dokonanych przez ten Sąd wyliczeń za trafne. Tymczasem Sąd odwoławczy, chociaż w pełni świadom przytoczonych faktów, zupełnie pominął ich wpływ na poprawność wyliczenia szkody przez Sąd I instancji (zob. s. 9 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego). Sąd Najwyższy pragnie przypomnieć, że dokonując oceny dopuszczonych w postępowaniu odwoławczym dowodów także sąd odwoławczy związany jest dyrektywami ich oceny, wyrażonymi w przepisie art. 7 k.p.k., tj. zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy naukowej i doświadczenia życiowego. Tymczasem uznanie przez Sąd odwoławczy ustaleń faktycznych dokonanych w I instancji za poprawne, w świetle przeprowadzonych na rozprawie odwoławczej dowodów, jawi się jako zupełnie dowolne, sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania. W ocenie Sądu Najwyższego doszło w postępowaniu odwoławczym do naruszenia norm art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. Takie postępowanie Sądu odwoławczego pociągnęło za sobą również naruszenie standardu rzetelnej kontroli odwoławczej, tj. nienależyte rozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych. Jako trafny jawi się więc podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. Wskazane względy prowadzą do uchylenia przez Sąd Najwyższy zaskarżonego wyroku w zakresie, w

jakim utrzymał on w mocy rozstrzygnięcie o oddaleniu roszczeń wnioskodawcy ponad zasądzoną kwotę 15 000 złotych.

W pełni zasadny okazał się również zarzut dotyczący nienależytego wskazania w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego powodów, dla których Sąd odwoławczy uznał za zasadną apelację prokuratora w części dotyczącej wysokości zasądzonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia i orzekł reformatoryjnie o obniżeniu tej kwoty do 75.000 zł. W orzecznictwie SN od lat utrwalony jest pogląd, w myśl którego, gdy sąd odwoławczy wydaje wyrok reformatoryjny, to powinien w zakresie odpowiadającym tej części wyroku, która została zmieniona, zastosować się do ogólnych wymogów uzasadniania wyroków, wiążących sąd pierwszej instancji, a więc określonych w art. 424 k.p.k. (wyrok SN z dnia 10 listopada 2009 r., II KK 107/09, OSNwSK 2009, poz. 2249; tak już np. w wyrokach SN z dnia 4 lipca 1974 r., III KRN 33/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 201, czy z dnia 11 marca 1993 r., III KRN 21/93, OSNKW 1993, z. 5-6, poz. 34). Oznacza to, że uzasadnienie Sądu odwoławczego w części dotyczącej korekty wysokości zadośćuczynienia powinno zawierać wskazanie, jakie okoliczności przemówiły za ustaleniem zadośćuczynienia w kwocie 75.000 zł. Zbyt lakoniczne jest z pewnością zawarte na s. 13 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego stwierdzenie, że Sąd I instancji mimo prawidłowego ustalenia okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia, przydał im jednak nadmierną wagę, nadinterpretowując ich wpływ na życie wnioskodawcy. Brak wskazania przez Sąd Apelacyjny, jakie to okoliczności zyskały nadmierną wagę, uniemożliwia *de facto* Sądowi Najwyższemu kontrolę kasacyjną w zakresie poprawności obniżenia kwoty zadośćuczynienia, dokonanej zaskarżonym wyrokiem. W takim stanie rzeczy niezbędne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku także w części, w jakiej prawomocnie oddalono roszczenie wnioskodawcy o zadośćuczynienie ponad zasądzoną na jego rzecz kwotę 75 000 złotych.

Niezasadne okazały się natomiast inne, wynikające z uzasadnienia kasacji, zarzuty. Jeśli chodzi o zarzut nienależytego odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy przy ustalaniu wysokości szkody wydatków poniesionych przez rodziców wnioskodawcy, odesłać należy do wyczerpujących i przekonujących rozważań zawartych na s. 10 uzasadnienia

wyroku Sądu odwoławczego. Jeśli zaś chodzi o nieodniesienie się przez Sąd odwoławczy do podniesionego w apelacji zarzutu dotyczącego błędnej interpretacji ujętej w podatkowym zeznaniu rocznym kategorii „dochody osiągnane osobiście”, trzeba zauważyć, że ten użyty przez Sąd Okręgowy niefortunny argument nie miał istotnego znaczenia dla dokonania ustaleń co do wysokości szkody, a zatem i pominięcie go w rozważaniach Sądu Apelacyjnego nie może być uznane za naruszenie art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Z podanych wyżej względów Sąd Najwyższy uznał za uzasadnione uchylenie zaskarżonego wyroku zarówno w zakresie, w jakim przesądzono o oddaleniu roszczeń wnioskodawcy ponad kwotę 15 000 złotych odszkodowania oraz 75 000 złotych zadośćuczynienia. Mimo, że skarżący wnosił w kasacji o uchylenie zarówno zaskarżonego wyroku, jak i wyroku I instancji, Sąd Najwyższy nie dopatrył się – jak wyżej wywiedziono – naruszenia prawa przez Sąd Okręgowy. W konsekwencji, za wystarczające uznano uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej skutecznie części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Orzeczenie w przedmiocie zwrotu wniesionej opłaty od kasacji znajduje podstawę w art. 527 § 4 k.p.k.

Orzekając w ponownym rozpoznaniu, Sąd Apelacyjny dokona ponownej oceny całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym dowodów z dokumentów dopuszczonych na rozprawie odwoławczej, z poszanowaniem dyrektyw wskazanych w art. 7 k.p.k., i w oparciu o nie należycie rozpozna zarzuty podniesione w apelacjach, w tym zarzut błędnych ustaleń faktycznych dokonanych w I instancji. W tym miejscu należy zaznaczyć, że niniejsze rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego nie przesądza bynajmniej o tym, jakiego rodzaju rozstrzygnięcie powinno zapaść po ponownym rozpoznaniu sprawy w postępowaniu odwoławczym. Jeśli Sąd Apelacyjny uzna, że zebrane w sprawie dowody pozwalają na podjęcie rozstrzygnięcia reformatoryjnego, powinien stosownie do art. 437 § 2 k.p.k. orzec odmiennie co do istoty sprawy; w przeciwnym razie zasadne będzie uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Apelacyjny będzie miał na uwadze to, że orzeka wyłącznie w zakresie przekazania, co wynika z art. 442 § 2 k.p.k. w związku z art. 518 k.p.k. W związku z powyższym będzie mógł przejść do porządku dziennego nad tym, że apelacją wniesioną w sprawie przez pełnomocnika wnioskodawcy kwestionowano wyrok Sądu pierwszej instancji w całości, a zatem ponad *gravamen* reprezentowanej przezeń strony procesowej.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.